

Sygn. akt IV Cz 584/13

POSTANOWIENIE

Dnia 16 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku, IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariola Watemborska (spr.)

Sędziowie SO: Andrzej Jastrzębski, Jolanta Deniziuk

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2013 r. w Słupsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku **B. B.**

z udziałem **Ł. B.**

o uregulowanie kontaktów Ł. B. z małoletnimi dziećmi S. B. i A. B.

w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia

na skutek zażalenia uczestnika Ł. B.

na postanowienie Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 14 sierpnia 2013 roku, sygn. akt III Nsm 102/13

postanawia:

oddalić zażalenie.

Sygn. akt IV Cz 584/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Chojnicach udzielił zabezpieczenia wnioskodawczyni B. B. poprzez ustalenie, że na czas trwania postępowania kontakty Ł. B. z jego małoletnimi dziećmi S. B. i A. B. będą się odbywać w następujący sposób, że uczestnik będzie odwiedzał dwójkę małoletnich dzieci w co drugą sobotę w godzinach 16:00 – 19:00 w ich miejscu zamieszkania (B.u. (...)) w obecności ich matki B. B., a ponadto będzie zabierał małoletniego syna S. B. w co drugą niedzielę w godzinach 16:00 - 19:00 do swojego miejsca zamieszkania (K.ul. (...)). Zastrzegł przy tym, że wnioskodawczyni B. B. nie będzie powyższymi kontaktom przeszkadzała oraz wyda syna S. ojeu, który w co drugą niedzielę o godzinie 19:00 będzie go jej oddawał (punkt 1 sentencji). W pozostałym zakresie wniosek o udzielenie zabezpieczenia został oddalony (punkt 2 sentencji).

Sąd Rejonowy miał na uwadze, że Ł. B. i B. B. mieszkają oddzielnie, są skonfliktowani i nie potrafią porozumieć się w zakresie kontaktów uczestnika postępowania z dziećmi. Uznał, że dobro dzieci wymaga, by miały kontakt z obojgiem rodziców, jednakże przychylił się do stanowiska wnioskodawczyni, iż kontakt ten powinien być zorganizowany w taki sposób, by nie zakłócał rytmu życiowego dzieci i nie zagrażał ich dobru. Uwzględnił przy tym fakt, iż czternastomiesięczna A. B. jest zbyt mała, by ojciec mógł ją dowolnie zabierać poza miejsce jej obecnego zamieszkania.

Zażalenie na powyższe rozstrzygnięcie wywiódł uczestnik postępowania Ł. B., domagając się jego zmiany i oddalenia wniosku o udzielenie zabezpieczenia, względnie jego zmiany poprzez ustalenie, że będzie mógł w każdą sobotę i

niedzielę w godzinach 10:00 – 19:00 zabierać dzieci do swojego miejsca zamieszkania. Skarżonemu postanowieniu zarzuciła naruszenie art. 730¹ k.p.c., poprzez udzielenie zabezpieczenia w sytuacji, gdy wnioskodawczyni nie uprawdopodobniła interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia.

Wnioskodawczyni B. B. w odpowiedzi na zażalenie wniosła o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zasygnalizować, że Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia oraz dokonał słusznych rozważań prawnych, które legły u podstaw wydania orzeczenia zaskarżonego aktualnie przez uczestnika postępowania Ł. B..

Zgodnie z art. 730 § 1 k.p.c., w każdej sprawie cywilnej podlegającej rozpoznaniu przez sąd lub sąd polubowny można żądać udzielenia zabezpieczenia. W myśl z kolei art. 755 § 1 pkt 4 k.p.c. jeżeli przedmiotem zabezpieczenia nie jest roszczenie pieniężne, sąd udziela zabezpieczenia w taki sposób, jaki stosownie do okoliczności uzna za odpowiedni, nie wyłączając sposobów przewidzianych do zabezpieczenia roszczeń pieniężnych. W szczególności sąd może uregulować sposób roztoczenia pieczy i wykonywania kontaktów z małoletnimi dziećmi.

Jak wynika z powyższego sposób zabezpieczenia określa Sąd na wniosek uprawnionego. Powinien to jednak być taki sposób, który zapewnia w danej sytuacji osiągnięcie celu postępowania zabezpieczającego. Pozostawienie Sądowi swobody wyboru sposobu zabezpieczenia nie oznacza dowolności w tym zakresie. Sąd jest związany sformułowanym we wniosku żądaniem uprawnionego co do sposobu zabezpieczenia. Ponadto, zwłaszcza w sprawach rodzinnych i opiekuńczych, Sąd oceniając okoliczności sprawy, winien kierować się naczelną w tym zakresie zasadą dobra dziecka, wyważając jego interes niejednokrotnie w obliczu argumentacji rodziców, z których każde powołuje się na ową zasadę, różnie ją jednak rozumiejąc.

Należy mieć na uwadze, że zaskarżonym orzeczeniem Sąd I instancji tymczasowo nakreślił ramy prawne umożliwiające wykonywanie, przysługującego skarżącemu i jego małoletnim dzieciom, prawa do wzajemnych kontaktów. Tym samym, niejako usankcjonował możliwość rozbudowywania, podtrzymywania i pielęgnowania przez wymienionych wzajemnej więzi emocjonalnej, która stanowi istotny element w procesie wychowywania oraz kształtowania osobowości i psychiki dziecka.

Sąd Rejonowy kierował się przy tym przede wszystkim dobrem małoletniej A. i S., które z jednej strony wymaga zapewnienia im w możliwie szerokim zakresie styczności z ojcem, z drugiej zaś wyeliminowania sytuacji, które stwarzałyby jakiegokolwiek zagrożenie dla ich życia i zdrowia.

W chwili obecnej A. B. jest rocznym dzieckiem. Jej brat S. B. w lipcu ukończył dwa lata. Oczywistym jest więc, że z racji wieku i nieporadności wymagają nie tylko stałej opieki ze strony osób dorosłych, ale i zapewnienia im szeroko rozumianej stabilizacji w zakresie rytmu poszczególnych czynności dnia codziennego i w miarę możliwości miejsca pobytu. Należy podkreślić, że kontakt z odpowiednio rocznym i dwuletnim dzieckiem jest z natury rzeczy ograniczony z uwagi na jego poziom rozwoju - w pierwszym przypadku sprowadza się w zasadzie tylko do trzymania dziecka na rękach i osvajania z głosem rodzica i jego bliskością. Dziecko w tym wieku jest przy tym szczególnie narażone na wszelkiego rodzaju zagrożenia płynące z otoczenia, a jego dobro wymaga wyeliminowania sytuacji, które wiązałyby się z potencjalnym, bezpośrednim niebezpieczeństwem dla jego życia i zdrowia.

Sąd Okręgowy podzielił w pełni stanowisko Sądu I instancji w zakresie tymczasowego ustalenia zakresu kontaktów uczestnika postępowania z A. B. i S. B.. Zapewniają bowiem one możliwie długi kontakt dzieci z ojcem i jednocześnie nie narażają małoletniej A. na zagrożenia płynące z podróży i przebywania w nieznanym jej miejscu i środowisku. Zdaniem Sądu, na obecnym etapie postępowania uzasadnionym było ograniczenie kontaktów uczestnika z dziećmi do ściśle określonych ram czasowych i wykluczenie możliwości zabierania rocznej A. na wspólne weekendowe wyjazdy

po za miejscowość, w której zamieszkuje ona wraz z matką i bratem. Nie było natomiast przeciwwskazań, by Ł. B. zabierał do swojego domu starsze z dzieci. Sąd uznał, że w świetle ustalonych dotychczas okoliczności wątpliwym jest, by skarżący jednocześnie był w stanie przez kilka godzin opiekować się dwójką małoletnich dzieci samodzielnie. Stąd też koniecznym było zapewnienie w czasie wspólnych spotkań obecności i pomocy w tym zakresie ze strony B. B..

Zaznaczyć należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego, w rozpoznawanej sprawie spełniona została przesłanka uprawdopodobnienia interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. Bezsprzecznie jest nim bowiem szeroko rozumiane dobro dzieci, które ma pierwszeństwo przed ambicjami i interesami każdego z rodziców.

Należy podkreślić, że orzeczenie w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia ma jedynie charakter tymczasowy. Jego zadaniem jest uregulowanie kontaktów skarżącego z dziećmi do czasu wyjaśnienia przez Sąd I instancji wszystkich istotnych okoliczności sprawy i wydania ostatecznego rozstrzygnięcia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c.